Nr 142. Dnia 2 Lipca. Czwartek. Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz“. wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś *Nawiedzenie N. M. P.* i Ottona.
Piątek: ŚŚ. Heliodora Anatol. i Alfreda.
Sobota: Ś. Józefa Kalasantego.
Niedziela ŚŚ. Filomeny i Karoliny.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 45.
Zachód „ „ 8 „ 22.

Długość dnia godzin 16 minut 37.
Ubyło „ „ „ „ 6.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L ZABŁOCKIEJ.

Poniedz. ŚŚ. Izajasza Pr. i Dominiki P.
Wtorek: ŚŚ. Willibalda Apoloniu. Pulcher.
Środa: ŚŚ. Elżbiety W. i Kiliana B.
Czwartek: ŚŚ. Cyrylla B. i Anatolji P.

— Jutro jako w dniu 3-cim miesiąca lipca, zakończonem zostanie uroczyście w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedm., wprost ulicy Królewskiej, *Nabożeństwo Czerwcowe*, odprawiane w tejże Świątyni na uczczenie Najsłodszego i Najświętszego Serca Pana Jezusa przez dni 33 na pamiątkę tyluż lat przebywania Zbawiciela naszego na ziemi.

— Rada Państwa, w oddzielnym Komplecie do obowiązku służby wojskowej i na Zebraniu Ogólnem, roztrząsnąwszy protokół połączonego Kompletu Komissji paszportowej z członkami Komissji do obowiązku służby wojskowej, o środkach dla zapobieżenia uchylaniu się od obowiązku służby wojskowej przy obowiązujących obecnie pod względem paszportów postanowieniach i zgadzając się z wnioskiem pomienionego Komitetu *uchwaliła*:

I. Do czasu wydania nowego ogólnego prawa o paszportach, ustanowić w zamian przepisów zawierających się w art: ust: paszp; w przedł. 1873 r„ następujące przepisy czasowe:

1) Paszporta i prolongaty mieszczanom i włościanom płci męzkiej, którzy doszli do 18 lat wieku, ale nie przebyli jeszcze oznaczonego ustawą o obowiązku służby wojskowej z 1go stycznia 1874 r. (art. 11, 14) wieku powołania i nie odbyli tego obowiązku w charakterze dobrowolnie wstępujących, wydają się na papierze osobnego koloru, przy czem w nich wypisuje się literami rok, w którym otrzymujący paszport lub prolongatę podlega powołaniu do losowania.

2) Wspomniane w punkcie 1 paszporta i prolongaty, po nastaniu 1 listopada (w Syberji 15 października) oznaczonego na nich według tego przepisu roku, chociażby termin ich jeszcze nie upłynął, zachowują moc tylko w tym wypadku, kiedy na nich będzie zrobiony przez właściwą władzę napis o wykonaniu przez wskazane w nich osoby obowiązków pod względem służby wojskowej.

3) Mieszczanom i włościanom, urodzonym po 1852 roku, którzy przebyli wiek powołania (punkt 1) lub odbyli obowiązek służby wojskowej w charakterze dobrowolnie wstępujących, wydają się paszporta i inne karty na ogólnej podstawie, dopiero po przeświadczeniu się, że obowiązek pod względem odbycia służby wojskowej został przez nich wykonany.

II. Poruczyć Ministrowi Spraw Wewnętrznych, po porozumieniu się z Ministrami Wojny i Sprawiedliwości wyjaśnienie w oddzielnej instrukcji władzom policyjnym obowiązku ich czuwania nad tem, aby mieszkający w granicach ich zawiadywania młodzi ludzie nie ukrywali się przed służbą wojskową, z wykazaniem wypływającego z tego obowiązku prawa policji, w razach kiedy będzie podstawa do podejrzewania kogokolwiekbądź o pomienione ukrywanie się, żądania złożenia świadectwa o zapisaniu się do rewiru powołania lub o stawieniu się do wykonania obowiązku służby wojskowej, albo innego równoważnego poświadczenia, a jeżeli takowe złożone nie zostanie, przystępowania do dalszego badania według ogólnych przepisów o wykrywaniu przestępstw i przekroczeń. Instrukcję tę podać do wiadomości powszechnej.

III. Poruczyć Ministrowi Finansów wydanie rozporządzenia, aby roczne świadectwa o należeniu do rodziny kupieckiej, zastępujące dla osób stanu kupieckiego paszporta, wszystkim osobom urodzonym po 1852 r. i podlegającym działaniu ustawy o obowiązku służby wojskowej, po dojściu przez nie do 20 lat wieku, wydawane były nieinaczej, jak po złożeniu świadectwa o zapisaniu się do rewiru powołania; tym zaś z tych osób, które przeszły wiek powołania (ust: o obow: służ. wojsk: art: 11—14), lub odbyli odbowiązek służby wojskowej w charakterze dobrowolnie wstępujących— po złożeniu świadectwa o stawieniu się do wykonania tego obowiązku lub innego o wykonaniu takowego poświadczenia.

Jego Cesarska Mość, d. 14go maja r. b., powyższą uchwałę Rady Państwa, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

═ Onegdaj odbyła się wizyta w Ochronie przy ulicy Chmielnej noszącej nazwę Rosena. Dzieci było około 210, z których zauważyliśmy aż 83 czytających a około 40 syllabizujących.

Zakład ten cieszy się szczególną pieczołowitością Rady opiekuńczej składającej się z pań tutejszego towarzystwa. Prezesową tej rady jest pani Leopoldowa Kronenberg a wiceprezesową pani Matylda Natanson.

Na egzaminie przedstawiały cały skład rady pp. Natanson, Plewińska i Helena Glücksberg, tudzież pp. Władysław Kronenberg opiekun i Abitz jego zastępca. O nagrodach i podarunkach nie rozpisujemy się, winniśmy tylko nadmienić, żeśmy oglądali różne bardzo praktyczne roboty ze słomy wykonane przez dziatki— zwróciły również naszą uwagę ubiory jednostajne dziewczynek i chłopców. Wszystkie one przez cały dzień siedząc w ochronie otrzymują jednostajny strój na cały tydzień, wychodząc zaś pozostawiają go, przez co nietylko dobrze się przedstawiają ale i uczą się zarazem porządku.

═ Z dniem 13 lipca r. b. zamyka swe czynności komitet do odbierania składek na stypendjum imienia Kopernika przy uniwersytecie Warszawskim. Dla uzupełnienia dotąd zebranego funduszu, p. Trapszo dyrektor teatrzyku w Alhambrze postanowił przeznaczyć dochód z jednego przedstawienia. Widowisko te, odbędzie się jutro a program jego wypełni komedja Kraszewskiego w 3ch aktach p. t. Miód Kasztelański i obrazek dramatyczny w 1 akcie W. Szymanowskiego p. t. Ostatnie chwile Kopernika. Nie wątpimy, że chęć uczczenia pamięci znakomitego astronoma polskiego przywiedzie w progi Alhambry liczny tłum widzów.

═ Niwa pod redakcją pp. Mścisława Godlewskiego, Juljana Ochorowicza i Henryka Sienkiewicza przybrała nowy kształ i nową szatę. Kształt zmienił się na książkowy, szatę reprezentuje okładka koloru niebieskiego, symbolu stałości i wytrwania. Pierwszy numer zdaje się odpowiadać najzupełniej wymaganiom, jakie względem pism tego rodzaju postawić można. Powaga treści łączy się z formą lekką i powabną. W numerze tym znajduje się kilka działów stałych, wiążących pismo z bieżącym ruchem umysłowym i społecznym: jest studjum „O stronniczości w historji“ przez dr. Smolkę, Listy z nad Niemna przez Elizę Orzeszkową, informecyjna kronika czasopism będąca treściwem przedstawieniem ruchu w prasie perjodycznej, początek powieści Fr. Spielhagena p. t. Ultimo, wreszcie fejleton p. t. Sprawy bieżące, prowadzony przez pana Bolesława Prusa i H. Sienkiewicza. Dziś poprzestajemy na tej krótkiej wzmiance, wkrótce jednak postaramy się przedstawić czytelnikom naszym dokładniejszy obraz przeistoczeń i ulepszeń, jakim Niwa podległa.

═ Do Tiwoli przybywa dziś towarzystwo śpiewaczek; składać się ono będzie z dziesięciu kobiet, jak nas zapewniają, powabnych madziarek. Przy współzawodnictwie panującem obecnie pomiędzy ogródkami, wdzięk lica wcale tu zawadzać nie będzie, choć według opinji poprzedzającej przybycie towarzystwa ma ono i pod względem wymagań muzykalnych posiadać odpowiednie warunki.

Tiwoli choruje obecnie na węgro-manję.— Po Balogu dyrygującym orkiestrą męzką — towarzystwo śpiewaczek węgierek. Za wyborem takim przemawia tradycja Farkas-Miszki.

— (Art. nad.) - *Panie Redaktorze!* W numerze 133 „Kurjera Warszawskiego“ jakiś niby stały prenumerator tegoż pisma, podpisany dwoma literami J. W. w przystępie widać złotego humoru, który ludzi szukających dla siebie reklamy w pustych tylko dowcipach i słownej szermierce często napada, raczył zażartować sobie z tego, że w artykule moim pomieszczonym niedawno w jednem z pism rolniczych znalazł.
1. Nic więcej jak tylko proste błędy drukarskie.

PRZEDSTAWIENIE BENEFISOWE
p. **Michała Chomińskiego.**

STARY MĄŻ

Komedja w 4-ch aktach
J. KORZENIOWSKIEGO.

„Za Chomińskim choćby w piekło.“

Takie było wczoraj hasło lubowników sceny, którzy oceniają według zasługi talent tego sumiennego i szczerze kochającego swój zawód artysty.

Rzeczywiście tym razem mieliśmy uosobienie Komedji Boskiej.

Chomiński był Wirgiljuszem, publiczność Dantem, a sala teatru wielkiego piekłem..... piekłem prawdziwem.

. . . .

Więc spoglądając na mocno przerzedzone rzędy wi-...ów na galerji i paradyzie, na loże drugiego piętra ...cące pustkami, na oba amfiteatra w których wi...wie grali rolę oaz na pustyni Sahara rozsadzonych, ...wiliśmy sobie:

– Coby to było, gdyby to wszystko zapełnione zo...o publicznością. Spalilibyśmy się chyba!

...o i tak każdy z widzów ściśniętych w krzesłach, ...obien był po trosze do pieczystego przy wolnym ...ącego się ogniu.

...ylko osmarować nas było masłem, dać każdemu ... pachę wątróbkę, i żołądek, a mogliśmy wystąpić ...stół rumiano i przyzwoicie, jako kurczęta czystej ...y....

. . . .

Dla czego jednak teatr nie był pełny?

Było to pytanie, które pomimo Meksykańskiego skwaru, nastręczającego obawę natychmiastowego wywiązania się żółtej febry, każdemu z nas przychodziło na myśl.

Gorąco to prawda, alež pamiętamy te czasy, w których, ani teatr letni w Saskim ogrodzie, ani teatra ogródkowe, nie narodziły się jeszcze.

A wówczas przy każdej teatralnej uroczystości, przy każdej sztuce uilluminowanej czerwonemi literami na afiszu, sala teatru wielkiego napełniała się bezzawodnie.

I było pełno, chociaż wykazy statystyczne okazywały znacznie mniejszą ludność w Warszawie aniżeli obecnie, chociaż termometr w czerwcu i lipcu stał niezmiennie ponad dwadzieścia stopni, które tak rzadko dziś przechodzi.

Czemuż to wszystko przypisać?

. . . .

Wprawdzie Korzeniowski nie jest Offenbachem, a Chomiński w ciągu długiego i użytecznego zawodu jaki spełnił na scenie naszej, nigdy nie występował w lekkich szatach rozprutych z boku, któreby różne części ciała dawały oglądać w kłamanych lub niekłamanych wdziękach.

Wprawdzie benefisant wczorajszy nie pomyślał o urządzeniu sprzedaży bawarskiego piwa i butterszni-tów podczas antraktów, których długość jednak nadawała się wybornie do tej manipulacji.

Ale z tem wszystkiem benefis zasłużonego artysty, i nowa nieznana jeszcze na naszej scenie sztuka Korzeniowskiego, powinny były stać się przyjaźniejszem hasłem dla prawdziwych lubowników sceny, których pomimo wyjazdów na wieś i zagranicę, dość spora jeszcze liczba w Warszawie pozostaje.

Wprawdzie nie łatwe jest współzawodnictwo z „Życiem Paryzkiem“ i sztuczną jazdą naszego przodka w Darwinie cztero-rękiego, na naszym przodku w Darwinie nie wiem już wielo-kopytowym, ale zawsze.....

. . . .

A jednak „Stary Mąż“ to bezsprzecznie jedna z lepszych komedji autora „Karpackich Górali.“

Sztuka ta grzeszy może jedynie zbytnią śmiałością pomysłu pragnącego rozciąć trochę po Aleksandrowsku jedną ze zbyt ważnych społecznych kwestji.

. . . .

Człowiek stary i dostatni zaślubia córkę przyjaciela, której chce tym sposobem zapewnić egzystencję.

Ale czuje on, że związek tego młodego i pełnego życia kwiatu z wyschłą już i chylącą się ku ziemi łodygą, grzeszy przeciwko naturze i moralnej konsekwencji rzeczy ludzkich.

Myśli więc o sposobach wyjścia z tego położenia, i zapewnieniu szczęścia sercowego, tej, której już materjalną niezależność zapewnił.

Sposób taki nastręcza mu gazeta.

Dowiaduje się z niej o świeżym awansie na oficera młodego człowieka noszącego tož samo co i on imię i nazwisko.

Posyła więc swojemu homonymowi sporą sumkę pieniędzy, która w sam raz wygodziła mu w bardzo trudnej chwili pieniężnego braku i przyzywa go do siebie.

Uczyniwszy to, przygląda się przychylnie, rozwija-

2. Zdanie, iż siano jako pasza stosunkowo pożywniejsze jest od trawy.

„Nikomu jeszcze dotąd,—powiada tamten pan—do głowy nie przyszło twierdzić, że trawa jest mniej pożywną aniżeli siano“...

Otóż tłumaczę się z pierwszego zarzutu przed tobą panie Redaktorze złożeniem na ręce twoje własnoręcznego rękopismu, z którego łatwo przekonać się można, iż wyrażenie moje *rośliny pożywne* zastąpione zostało wyrażeniem *własności karmiące*.

Zarzut drugi—ograniczę odpowiedzią z przytoczonych cytat z dzieł a mianowicie: „Nauka utrzymania i ulepszania zwierząt domowych“ doktora Adamowicza, stronica 9, wierszy trzy od dołu „Racjonalne żywienie zwierząt,“ doktora Szmulewicza stronnica 83, począwszy od wiersza 15. „Hygiena gospodarczo weterynaryjna“ Manjego (Magne), gdzie stały prenumerator znajdzie odpowiedź na to wszystko, co go w tak wielkie w Warszawie wprowadziło zadziwienie i pomimo uznania jakie okazał temuż prenumeratorowi wydawca „Tygodnika Rolniczego“ p. Sygetyński, przez publiczne zaparcie się, że to w nie jego piśmie artykuł mój był drukowany *) przekona się, iż nie wszystko czego on *nie pojmuje* jest równie niepojęte dla drugich.

Mało miałem czasu i ochoty do wdawania się w polemikę z osobą, której kwalifikacja znikąd więcej nie jest mi znaną jak tylko, że jest stałym prenumeratorem Kurjera Warszawskiego. Dla wyprowadzenia jednak ciebie z błędu panie Redaktorze, że już komuś przychodziło do głowy twierdzić, iż *siano jest pożywniejsze od trawy*, niniejsze objaśnienie przesyłam i zarazem napomykam stałemu prenumeratorowi, iż w razie większej z jego strony kwalifikacji, ja jako też nie poczynający od dziś dopiero pracownik w zakresie swojego przedmiotu, miałbym prawo wymagania od niego większej delikatności, lub choćby większej skromności, aniżeli jak w podpisanem przez siebie artykule Kurjera okazał. Pominięcie przezeń tego właśnie skrupułu, uwolniło mnie i w przyszłości najzupełniej uwalnia, od obowiązku wdawania się z nim w dalszą polemikę.

Romuald Sobolewski, Weterynarz.

*) Od czasu rozpoczęcia pisma do dnia dzisiejszego byłem stałym współpracownikiem „Tygodnika Rolniczego.“

= Mówiono nam, że pomiędzy Dyrekcją Teatrów a panem Rychterem miały miejsce rokowania względem gościnnych występów tego artysty na naszej scenie. Rokowania te wszakże nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Żałować przychodzi, że w obec rozjeżdżania się główniejszych artystów na urlop, Dyrekcja nie skorzystała z pobytu p. Rychtera w Warszawie i nie powróciła go choć na sezon letni ceniącej jego wysoki talent warszawskiej publiczności.

— Delegowany do loterji fantowej w Saskim Ogrodzie, p. Świderski, w dniu wczorajszym złożył zebrane przez siebie rs. 13 kop. 50, która to kwota włączoną została do funduszu loteryjnego.

= Dramat warszawski posiada obecnie w składzie swoich artystów aż czterech emerytów. Są nimi pp. Żołkowski, Królikowski, Stolpe i Chomiński. Wszyscy ci zasłużeni artyści posiadają jeszcze tyle sił fizycznych i intelektualnych, że prawdopodobnie każdy z nich obchodzić będzie na scenie pięćdziesięcioletni jubileusz pracy.

= Doroczna wizyta jeneralna w Zakładzie Sierot chłopców, pod opieką Warsz: Towar: Dobroczynności zostającego, przy ulicy Freta, w byłym klasztorze po-Dominikańskim, odbędzie się dnia 21 czerwca (3 lipca) r. b. (w piątek), o godzinie 6tej po południu.

= W tych dniach w Teatrze Rozmaitości rozdano artystom do nauki role z farsy pp. Meilhac i Halevy p. n. „Tricoche i Cacholt“ i z komedji p. Kazimierza Załeskiego p. n. „Z postępem.“ Próby czytane z tych sztuk odbędą się wkrótce.

= Stan zdrowia Szermentowskiego jest zatrważającym, wątpiono już o życiu jego; niebezpieczeństwo dotąd nie minęło.

= Listy otwarte, czyli tak zwane „cartes postales“ zaprowadzone zostały między Rossją a Włochami od dnia wczorajszego, to jest 1go lipca. Obowiązkowa opłata za nie, według obwieszczenia departamentu pocztowego w Goń. Urzęd., ma być taka sama jak za listy zwyczajne między Rossją a Włochami, to jest 13 kop. za sztukę. Przesyłka listów otwartych z opłatą z góry za odpowiedź, jak to uczyniono we Włoszech, nie będzie dozwolona w tej korrespondencji międzynarodowej.

= W ogrodzie „Frascati“ niektóre drzewa gruszek powtórnie kwitnąć poczęły. Rzadki to wybryk natury. Kilka gałązek z kwiatem i jednocześnie z owocem, obejrzeć można w Kantorze Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

= Nadesłane przez Teofila Lenartowicza drzwiczki do ciborium w kaplicy Ś-go Józefa w Kaliszu, są wystawione w kościele Kollegiaty, do której należy kaplica, i są do obejrzenia przez ciekawych i znawców. Oglądający zechcą dobrowolną ofiarą zasilić fundusz na stosowne urządzenie ciborium do owych drzwiczek niezbędny.

= Kaliszanin donosi, że tranzakcje Św-Jańskie, niegdyś tak w Kaliszu gwarne, trwające często tydzień przed i tydzień po Śtym Janie, w r. b. były prawie żadne. Osób zjechało bardzo mało, interesów, pożyczek, sprzedaży i kupna niemal wcale nie było.

— W dniu 16 (28) czerwca r. b., Grzegorz Dudziszewski wyrobnik, znany ze złej konduity zostający pod dozorem policyjnym za kradzież, zamierzył żonę swoją Felicję utopić w dole głębokim, napełnionym nieczystą wodą, około posessji Nr 500 na Pradze, zkąd kobieta wspomniona dostrzeżoną będąc przez strażnika policyjnego Szymańskiego, natychmiast wydobytą została, winny zaś przyaresztowany, dla postąpienia z nim podług całej surowości prawa.

— W dniu wczorajszym, w cyrkule Pragskim, starozakonny Noech Wryziak furman, zawadził o wóz, na którym jadący Wojciech Koraszewski, żołnierz urlopowany spadł pod koło, złamał rękę lewą i do Ujazdowskiego szpitala wojennego odesłanym został.

= Wczoraj, w cyrkule Łazienkowskim, Jan Rosak, przewoźnik, płynął łódką wraz z synem przez Wisłę i na środku tej rzeki, syn jego 16-letni Jan-Antoni, wpadł w wodę i utonął. Ciała jego dotąd jeszcze nie wynaleziono. (Gaz. Polic.)

= Wściekły wilk dnia 25 maja (6 czerwca) pokąsał w gminie Serweckiej powiatu Wilejskiego: 31 psów, 3 wieprzy, 13 świń, 4 koni 4 krowy, 2 mężczyzn i 1 kobietę. Wilka nie zabito; lecz, jak donoszą „Wil. Wiad. Gub., zarządzono jego zniszczenie.

— (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!* W poniedziałek dnia 29 b. m. wieczorem o godz. 7mej idąc z żoną do Doliny na koncert, na Nowym-Świecie, między ulicami Warecką i Chmielną, napotkałem pustą dorożkę, która na dany jej przezemnie znak przed nas zajechała.

W chwili, kiedyśmy do dorożki wsiadali, jakiś Pan uznał za stosowne zbliżyć się i tonem mocno niegrzecznym dowodzić, że on dorożkę zawołał i on do niej ma prawo.

Kiedy niezważając na tak grubiańskie argumenta do dorożki wsiedliśmy i dorożka z miejsca się oddalała, pan ów, ufny zapewne, że będąc w towarzystwie chorej żony z dorożki nie wysiądę, by go za miotane głośno na ulicy obelgi natychmiast skarcić, zaczął je miotać w sposób nader nieprzyzwoity.

Oto fakt — od siebie zaś dodam tylko, że zanadto szanuję własną honoru godność ażebym na napaści tego rodzaju osobiście czem innem jak tylko pogardliwem odpowiadał milczeniem.

Proszę Cię Sz. Redaktorze o ogłoszenie tych słów kilku — załączam rs. 1 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, w którym Pan ów, znany mi już obecnie z nazwiska i stanu lubo nie dziecko, powinienby uzupełnić braki swego wychowania. *M. B.*

— Administrator parafji Wszystkich Świętych w Warszawie, w dniu 14 (26) czerwca r. b. złożył w depozycie Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy, do dyspozycji Komitetu rs 144 kop. 40, wraz z listą imienną ofiarodawców, w liczbie których Wżna M... złożyła rs. 100. Fundusz ten, stosownie do życzenia osób ofiarujących, użytym będzie na budowę kaplicy w górnym kościele.

— Stosownie do przyjętego w Instytucie moralnej poprawy dzieci w Mokotowie zwyczaju, w dniu 22 czerwca (4 lipca) r. b. to jest w sobotę o godzinie 5 po południu odbędzie się publiczny egzamen wychowańców tegoż Instytutu.

Dla obeznania zaś publiczności z działaniami Instytutu Mokotowskiego, poczytuję sobie za obowiązek zakommunikować następujące szczegóły: Pozostało z roku szkolnego 1872/3 chłopców 57, przybyło w czasie od 12 (24) czerwca 1873 r. do dnia dzisiejszego 53, było więc ogółem 110. Z liczby tej ubyło w ciągu roku 1873/4, a) do nauki rzemiosł 44, b) zwrócono rodzicom 12, c) zbiegło 2, łącznie 58, pozostaje obecnie w zakładzie 52; z tych kwalifikują się: a) do wydania do terminów 24, b) do zwrotu rodzicom 4, łącznie 28; pozostawać zatem będzie w Instytucie dla dalszej poprawy 24. — Pełniący obowiązki Kuratora Dr. *Sztummer.*—Nadzorca Instytutu *Śliwiński.*

— Kupiec moskiewski prowadzący handel herbatą W. Orłow, zabity został niedawno w Troickiej osadzie dokąd udał się po odebranie znacznej sumy pieniędzy za sprzedany towar. Wkrótce przybył z Moskwy krewny kupca, i zaczął wypytywać o niego w Troickiem, twierdząc stanowczo, że Orłów nie wrócił ztamtąd do domu. Wtedy zarządzono poszukiwania, i ciało nieszczęśliwego znalezione było w lesie, przyczem pokazało się, że palec, na którym nieboszczyk nosił kosztowny pierścień brylantowy, został zraniony skutkiem gwałtownego zdzierania klejnotu. Morderców dotąd jeszcze nie wykryto.

≌ W dniu 26 Czerwca r. b. w dobrach Turkowice dziedzicznych Antoniego i Teofili z Gorajskich Makomaskich, w miejscowej kaplicy odbył się obrzęd zaślu-

niu się zobopólnego uczucia w tych dwóch młodych sercach i dopomaga nawet ku temu.

Aż nareszcie w chwili stanowczej kiedy zrozpaczeni kochankowie poznawszy swoją miłość postanawiają się rozłączyć, chociaż to rozłączenie ma być śmiercią dla nich, oświadcza, iż on sam to wszystko zdziałał, że rozwód już przygotowany i że pragnie niewłaściwą rolę męża na stokroć właściwszą rolę ojca zamienić.

. . . . . .

Rzecz ta zdawała się naginać więcej do dramatu i rzeczywiście z pomysłem tego rodzaju spotykamy się w dramacie Aleksandra Dumasa ojca pod tytułem „Hrabia Herman.“

Tylko w tej ostatniej sztuce, hrabia Herman, widząc miłość zobopólną młodej swojej żony i wychowańca swojego, po długiej wewnętrznej walce, postanawia usunąć się z tego świata, na którym czuje, że jest tylko ciężarem i przeszkodą dla innych.

Pomysł ten wydaje nam się naturalniej ludzkim aniżeli w Starym mężu, tego bowiem rodzaju ludzie jak sędzia Janikowski, tak silnie wychodzą z pozazwykłego zakresu człowieczych dążeń, wymagań i namiętności, że zdają nam się już wkraczać w sfery wymarzonej a nie mogącej istnieć na świecie idealności pojęć.

. . . .

A zresztą jakież są dane ku obmyśleniu tego związku, który ma serdecznie ukochaną małżonkę-córkę uszczęśliwić?

Przypadkowa zgodność i nazwiska i imienia to nie wiele jeszcze.

I to starczyło już sędziemu, żeby żonę swoją i nie znanego sobie młodego człowieka narazić na tę próbę ogniową.

A gdyby ów młody człowiek okazał się niegodnym szczęścia jakie dłań przeznacza, a miłość jednakże, przyszła, bo musiała przyjść według ludzkiej kolei rzeczy, cóżby sędzia wówczas uczynił?

A gdyby to miłosne uczucie okazało się silniejszem od głosu wdzięczności i obowiązku, cóż by on uczynił jeszcze?

Jakim sposobem ten starzec potrafił przytłumić w sobie echo namiętności, które tak późno się z ludźmi rozłączają, które nieraz przetrwają w człowieku po za zwykły zakres rozwijania się sercowych i zmysłowych wrażeń?

Jakim sposobem, zdołał się on tak gwałtownie oderwać od ziemi i od wszystkiego co ziemskiem jest, a przerobić się w poświęcenie samo?

. . . .

To są pytania które się nastręczają na myśl każdemu starającemu, zdać sobie sprawę z wczorajszej sztuki.

. . . .

A jednak komedja Korzeniowskiego w warunkach jakie jej urobił właściwy czy niewłaściwy, zawsze jednak wyższą dążnością moralną nacechowany pomysł, wybornie i konsekwentnie bardzo wiąże się, prowadzi i rozwiązuje.

Przyjmując ostatecznie idealny charakter głównego bohatera, reszta osób do sztuki wchodzących wybornie wypełnia ramy charakterów przez autora im naznaczonych z uwzględnieniem warunków miejscowości i czasu w którym rzecz się dzieje.

Niepotrzebujemy tu już nawet wspomnieć, o wysokich przymiotach stylu i zrozumienia wymagań scenicznych jakiemi się zwykle sztuki Korzeniowskiego odznaczają.

Pod tym względem jak i pod wielu innemi „Stary Mąż“ za wzór służyć może i byłoby do życzenia, ażeby młodzi piszący u nas często się w takich wzorach rozglądali.

. . . .

Przypadającą do rodzaju swojego talentu rolę Mateusza szeregowca, wybrał w „Starym mężu“ benefisant.

Ten sympatyczny, oryginalny swoją szorstkością i prostotą charakter, znalazł w panu Chomińskim wybornego przedstawiciela.

Za każdem też pojawieniem się benefisanta, publiczność okrywała go rzęsistemi oklaskami, a po ukończeniu sztuki, pan Chomiński oprócz bukietów i wieńców, otrzymał w darze pamiątkowy zegarek, który mu będzie uprzytomniał dzień ten, na który tyloletnią szczerą a zacną pracą dla dobra sztuki podjętą zasłużył.

. . . .

Że przy wielkim talencie znakomita inteligencja jest w wielu razach najsilniejszą podporą dla sztuki i często nawet błąd albo pomyłkę autora zatrzeć potrafi, dowiódł nam tego Królikowski na wczorajszem przedstawieniu.

bin ich córki **Marji** z Brunonem **Makomaskim** dziedzicem dóbr Częstoniew, synem Wandy z Potkańskich i Hipolita, Radcy Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego właściciela dóbr Kiełbów. — Liczne grono Krewnych i Przyjaciół podejmowane że starą praojców gościnnością przy dźwiękach muzyki Lwowskiej, dni kilka przedłużyło weselny obchód, po którem młoda para wyjechała za granicę —8868—

DrogaZ elazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. maj 1874 r.

1) za przewóz 39,843 osób .	rs. 51,429 kop: 90½.
2) za „ 1,717,633 pud: tow:	rs. 100,774 kop: 85.
3) dochody różne	rs. 314 kop: 86.
Razem	rs. 152,519 kop: 61½.
W miesiącu maju 1873 roku, dochód wynosił	rs. 126.285 kop: 13.
Zatem w maju 1874 r. więcej	rs. 26,234 kop: 48½, czyli 20¾
Od 1go stycznia do 31 maja 1874 r., wpłynęło . . .	rs. 763,307 kop: 97.
W tym samym czasie 1873 roku było dochodu	rs. 510,618 kop: 34.
Zatem w roku 1874 więcej .	rs. 252,689 kop: 63, czyli 50%.

(1—3) —8791—

Kronika zagraniczna.

✕ O Garibaldim dowiaduje się londyński „Times," że wielki jenerał włoski od jakiegoś czasu tak podupadł na zdrowiu, iż nie może ręką władnąć. Nawet potraw nie może nieść do ust własną ręką i w ogóle jest obezwładniony. Nikogo też nie przyjmuje oprócz najściślejszych przyjaciół.

✕ Wyścigi welocypedowe studentów wszechnic oxfordzkiej i kembrydzkiej odbyły się przed kilku dniami na przestrzeni pomiędzy obu miastami uniwersyteckiemi, wynoszącej 48 mil angielskich. Zwycięzca, student z Cambridge, odbył tę drogę w ośmiu godzinach.

✕ W okolicy Badenu, miejsca kąpielowego pod Wiedniem, dnia 22 z. m. po południu okropna burza wywołała przerwanie chmury, skutkiem czego tak miasteczko to, jak i sąsiednie Vöslau i Gumpoldskirchen zalane zostały deszczem do tego stopnia, że mieszkańcy znajdowali się w niebezpieczeństwie życia.

W Badenie wezbrał potok miejscowy i pozalewał wszystkie ulice i piwnice, a jeden z budynków prywatnych nie wytrzymał nacisku przybierającej wody i runął, zagrzebując w gruzach całe urządzenie domowe i bydło w stajni. „Wiadrami całemi" buchała woda z chmur, od godziny w pół do 5tej z południa do 8mej wieczorem, przeplatana gradem wielkości gołębiego jaja. Winnice, łany zbóż i łąki w okolicy, zamienione zostały w pustkę.

Z niżej położonych miejscowości musiano ze strony władz przedsiębrać z pomocą wojska przeniesienie mieszkańców w bezpieczniejsze miejsca.

Obiegała w Baden wieść, że kobieta jakaś zginęła w bystrych falach na ulicy.

Wszystkie drogi kolejowe w okolicy znajdowały się w największem niebezpieczeństwie, były bowiem, zalane, a liny telegraficzne poprzerywane; szczęściem jednak obyło się bez wypadków.

Oberwanie się chmury nietylko dało się we znaki w okolicy Wiednia, ale i w innych miejscowościach wzdłuż Dunaju.

W Pressburgu na Węgrzech skutkiem wezbranej wody zapadła się ściana w grobowcach pod kościołem Kapucynów i usuwać się poczęła podłoga w nawie kościoła, musiano więc kościół ten zamknąć. Po ustąpieniu wody znajdowano na ulicy wiele nieżywego drobiu uniesionego nagłą powodzią.

W Neuhof, w Dolnej Austrji, biły pioruny tak często, że przez 24 godzin nie ustawał grzmot.

✝ Ś. p. Emilja, z hrabiego Prota Potockiego i Marji z Xiążąt Lubomirskich, 1go ślubu hrabina **Kalinowska**, 2go Podpułkownikowa **Czeliszew**, przeniosła się do wieczności w roku 1867 dnia 14 stycznia w mieście Skwirze gubernji Kijowskiej. — Z powodu ósmej rocznicy jej imienin (30 czerwca), wdzięczny Przyjaciel, zaprasza na żałobne Nabożeństwo i egzekwie dnia 7go lipca r. b., we wtorek, o godzinie 10ej przed południem w kościele Śgo Aleksandra na Nowym-Świecie odbyć się mające. — Dymissjonowany Jenerał-Major, Ludwik *Piechowski.* —8906—

✝ Dnia 3 lipca r. b. t. j. w piątek o godzinie 9-tej rano odprawione będzie w kościele Ś go Aleksandra żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Julji z Orłożeńskich **Kopańskiej**, na które mąż z synem, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —8905—

✝ Dnia 4 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Krzyża, w kaplicy Matki Bozkiej, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Biruntowicza** Doktora, odprawioną będzie Wotywa za spokój jego duszy, na którą w wiecznym smutku pogrążona żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

✝ Ś. p. Majol **Grabski**, Dziedzic dóbr Luszyn, w d. 30 Czerwca 1874 roku zasnął w Bogu, przeżywszy lat 54. Pozostały Syn wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 4 Lipca r. b., to jest w sobotę z domu własnego do kościoła parafialnego w Luszynie, o godzinie 11 z rana, oraz na żałobne Nabożeństwo i pochowanie w grobach familijnych, o godzinie 12 w południe odbyć się mające. —8882—

✝ Ś. p. Aleksander **Gąsiorowski**, b. Oficer b. wojsk polskich, w wieku lat 63, zmarł po krótkiej chorobie w dniu 1 b. m. Pozostała córka i zięć zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. M. Panny przy ulicy Leszno na piątek dnia 3 b. m. o godzinie 10 z rana, i na eksportacjj z tegoż kościoła zaś w tymże dniu o godzinie 4 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą —9807—

Wiadomości Polityczne.

Bitwa z dnia 28 czerwca, opłacona życiem Conchy, sprowadziła na wojska rządowe klęskę, której rozmiary daremnie zmniejszyć usiłują zapewnienia, że armja nie utraciła nic z materjału wojennego, żadnego działa, karabina ani sztandaru, a straty ogólne w ranionych i zabitych wynoszą tylko 800 ludzi. Wszystkie trzy korpusy cofnąć się musiały z jak największym pośpiechem i na trzeci dzień po bitwie skoncentrowane były już daleko od bojowiska, na długiej linji od Tafalla do Miranda w promieniu, średnio licząc, sześciu mil geograficznych. Gdy na wojsko uwikłane w niepomyślną walkę, runęła wieść o śmierci Conchy, popłoch ogarnął wszystkie oddziały; ucieczka najbliżej ku karlistom wysuniętych stała się bezładną. Korpus jenerała Echague wynoszący blizko połowę całej armji, odwrotu bez rozbicia dokonać mógł jedynie dzięki artylerji i małej ilości jazdy i dział po stronie karlistów Przyśpieszono o ile można ruch kolumn pociągowych ku Tafalla, i w dniu bitwy jeszcze zdołano je do miejscowości tej, bezpiecznej od napadu karlistowskiego, zebrać.

Powtórzyły się obecnie wypadki z lutego i marca r. b. Początkowe pomyślne dla wojsk rządowych rozprawy z karlistami kończą się przegraną. W tem samem miejscu pomiędzy Estellą i Montejurra w listopadzie r. z stoczył Moriones bitwę nierozstrzygniętą, ale w warunkach dozwalających ją uważać raczej za klęskę niż za zwycięztwo. Odparty od szańców karlistowskich musiał zmienić zupełnie plan kampanji przenieść się do Guipuzcoa a następnie do Biskai. Trudno zaprzeczyć karlistom pewnej tęgości, talentu i cnoty wojennej, które jaskrawo odbijają od niesympatycznego sztandaru, pod jakim ich widziemy walczących. Hiszpanie okazują w swej wojnie domowej uporność i męztwo narodów pierwotnych, nierozwiniętych jeszcze ekonomicznie, nie zatopionych w egoizm do materjalnego zysku, spokoju i wygód prowadzący. Walki pod Bilbao, obecna pod Muro czy Murco — i w ogóle wojna karlistowska od abdykacji Amadeusza ujawnia cały zasób wojowniczości, jaką kryje w sobie naród hiszpański—na własną swoją niedolę.

Straty w bitwie pod Murco dnia 28 z. m. poniesione przez rządowych, depesza z Madrytu wysłana ustanawia, jak wyżej napomknięto, na 800 ludzi. Karliści i bezimienne źródła francuzkie oznaczają ją na 4,000. Jest to cyfra przesadzona, ale bliższa prawdy niż podana przez rząd marszałka Serrano.

Tam, gdzie sam wódz naczelny musiał kolumny do ataku prowadzić, gdzie ten atak odpartym został, armia 40 000 zmuszoną została do śpiesznego odwrotu w popłochu, gdzie tylko artylerji zawdzięczyć należy powstrzymanie pościgu zwycięzców— tam straty wyższe być musiały. Wszak w jednym tylko dniu gorącej niepomyślnej rozprawy nad Nerwjonem w końcu marca same buletyny rządowe przyznały się do straty prawie 1000 ludzi. Bitwa pod Murco będzie kosztować drugie tyle.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 2-go lipca, godzina 12 w południe.

Korfu środa. Wczoraj starcie ludu z wojskiem, 25 mieszkańców ranionych, kramy porozwalane. Wojsko nie wyjdzie z fortecy, gdyż na niedzielę, z okoliczności wyborów do Izby doputowanych obawiać się należy większych rozruchów.

Paryż 1go. Zgromadzenie wzięło pod trzecie odczytanie projekt prawa municypalnego. Cztery pierwsze artykuły przyjęte według teksta w poprzednich odczytaniach ułożonego. Poprawka oznaczająca wiek wyborców na lat 25 odrzucona 305 głosami przeciwko 294.

W odwzorowaną przez siebie postać Starego męża artysta wprowadził właśnie ten żywioł ogólnie ludzki o którym autor zanadto zapomniał może.

W danych chwilach widocznie odzywały się w nim nader silne przejawy walki wewnętrznej i odzywania się czysto ludzkich popędów, których uniknąć niepodobna. Czuć było w tym człowieku żal i nawet zazdrość tajoną, które zdwajały zasługę zwycięztwa nad sobą jakie zbyt łatwo u Korzeniowskiego przychodzi.

Rolę w „Starym mężu" uważamy jako jedną z lepszych kreacji Królikowskiego. Oprócz ogólnych rysów wybitnego charakteru przodków naszych, które on tak umiejętnie przedstawiać umie, widnieje tam i głęboka analiza serca ludzkiego, które nigdy głosu swojego nie zatraca...

. . . . . .

Bo też do takiej żonki jak panna Popiel można się całem sercem przywiązać.

Powiadacie mi, człowiek sześćdziesięciopięcio letni. Ale postawcie go proszę obok takiej ujmującej niewinnością i naiwnością istoty, a zobaczycie czy serce w nim się nie odezwie, czy krew nie zagra i czy nie będzie wszelkiemi siłami bronić tego dobra, które trzeba władnowolnie oddać w ręce obcemu i nieznanemu prawie człowiekowi.

A i nuta sercowa dźwięczała wczoraj w pannie Popiel w samą miarę. Artystka nie przekraczała granic komedji, nawet w chwilach, w których ta ostatnia w dziedzinę dramatu wedrzeć się usiłowała.

. . . . . .

Pannie Micińskiej przypadła rola starej panny siostrzenicy sędziego.

Jest to typ często w różnych formach ale w jednostajnej treści pojawiający się na scenie. Panna Micińska umiała mu nadać oryginalną barwę ożywiającą dobrze pojętym komizmem, chwile, w których akcja ciągnie się trochę leniwo.

Potrącając o granicę karykatury, artystka, umiała jednak przesady uniknąć. Jest to zasługa niemała tak łatwo tu bowiem było na silniejsze efekta polować. Panna Micińska nie potrzebowała jednak, tego wystarczała jej bowiem gra pełna naturalnego ożywienia, i najlepszej komicznej werwy.

. . . .

Pan Wolski był bardzo zręcznym i w samą miarę uczuciowym w chwilach, kiedy sztuka tego wymagała podporucznikiem. Pan Grzywiński dobrze bardzo odwzorował typ starego sługi, trochę niedołęgi, który na obraz i podobieństwo swojego pana, obarczył się kłopotem młodej żony.

. . . .

Tak więc artyści w dniu wczorajszym wybornie wywiązali się ze swojego zadania i przedstawienie sztuki znakomitego naszego dramatopisarza, wyrosło ich zasługą w prawdziwą sceniczną uroczystość.

Nie możemy tego w zupełności powiedzieć o publiczności Warszawskiej, która jak powiedzieliśmy nie potrafiła się wczoraj zdobyć na zapełnienie teatru wielkiego, a tem mniej o maszynistach teatralnych o których mogłoby się zdawać, że wczoraj uczynili sprzysiężenie na zgubę sztuki.

Widocznie nurtowały w nich jakieś tradycje „Proroka," albo „Sardanapala" gdyż w siódmym obrazie kurtyna odsłoniwszy się po długim, bardzo długim między akcie, ukazała nam ruiny starego dworka sędziego którego sufit zapadł się pod gromem maszynistowego gniewu.

Wprawdzie starano się w środku obrazu załatać tę szramę jakąś przygodną kurtynką, ale szło to bardzo niesporo.

Dla czego na starego męża spadło to przekleństwo Danielowe, jest to zakulisowa tajemnica której odgadnąć nam nie podobna.

Może też i panna Jagnieszka miała rację — Kiedy sędzia jako mąż mógł protegować, takie zbereżeństwo i pozwolić ażeby kochankowie w obec niego oddawali sobie krewkie pocałunki, mury starego domku (wprawdzie dobrze już latami nadwątlone) zachwiały się i sufit spadł na głowy winowajców.

Ale w czemże zawinił pan Chomiński wczorajszy benefisant, że mu za każdą razą, kiedy publiczność pragnąca mu oddać zadłużony hołd za tyloletnią pracę przywoływała go na scenę kurtyna również ciągle na głowę zapadała?

Dla czegóż Daniele maszyniści, tak się rozsrożyli wczoraj na pan Chomińskiego, który przecież nic wspólnego z Baltazarem Babilońskim nie ma?

I któż głębie tajników Erebowych zbada?...
Nam tylko kornie głowy uchylić wypada.

— (Art. nad) Na pensji żeńskiej Wnej Natalji Płużańskiej przy ulicy Chmielnej Nr. 10, odbył się w dniu 27 czerwca doroczny popis szkolny z całą uroczystością aktowi temu właściwą. Z pomiędzy wygłaszanych deklamacyj zauważyliśmy udatny wierszyk własnego utworu mówiącej p. Marji K. W imieniu kończących zakład koleżanek bardzo pięknie przemówiła p. Cecylja R. a w śpiewach pod dyrekcją prof. Roguskiego wykonanych odznaczały się dwie siostry pp. Wiktorja i Józefa G.

Nagrody otrzymały: z kl. I-szej Siheń Marja, z kl. II-giej Czarnomska Konstancja, Domańska Marja, Matkowska Zofia, Swida Stefania; z kl. III-ciej Żabo Wanda, Kamieńska Walerja, Okulicz Antonina, Kuczyńska Felicja, Miładowska Emilja; z kl. IV-tej Więckowska Emma, Płużańska Bronisława. Otrzymały patent z ukończonego całkowitego kursu: pp. Rościszewska Cecylja, Kamińska Marja i Patek Zofia. Złożyły examen nauczycielski i otrzymały świadectwa wydane przez Okrąg Naukowy Warszawski pp. Rościszewska Cecylja, Kamińska Marja, Patek Zofia, Ziffer Anna, Warszewska Jadwiga i Glińska Wiktorja.

— Stosownie do rozporządzenia JW. Inspektora Szkół miasta Warszawy, Nadzorca Szkoły Handlowej Warszawskiej zawiadamia PP. Pryncypałów Kupców, iż lekcje w tejże szkole i zapis uczniów na rok szkolny 1874/5 rozpoczną się dnia 23 czerwca (5 lipca) 1874 roku, o godzinie 8ej z rana,

Kandydaci, chcący wstąpić do Szkoły Handlowej, obowiązani są oprócz świadectwa z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców złożyć świadectwo z Zakładu Naukowego, w którym poprzednio pobierali nauki. (2—3)—8793—

— Urządzony w Rudzie Guzowskiej wedle podanej przez „Kurjera Codziennego“ myśli i ogłoszonego programu: **Pensjonat Wakacyjny** letnich mieszkań dla młodzieży od lat 10ciu, **już całkowicicie zapełniony został**. Jest to najlepszy dowód praktyczności pomysłu i stwierdzeniem jednocześnie potrzeby tego rodzaju na czas feryj zakładu. —8821—

Istniejący od roku 1869

NSTYTUT LECZNICZY

Dra Kadlera w Warszawie,

przyjmuje chorych na **syfilis** i **skórę**, tak pensjonarzy, jak i przychodnich.

Objaśnień o warunkach przyjęcia, jako i poradę, udziela Dr Kadler, w mieszkaniu swem przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 38, wprost Saskiego Placu, codziennie, od godziny 10ej do 11ej z rana, i od 4ej do 6ej po południu. (8—0)—5445—

— **Zakład letnich mieszkań w Grodzisku** dla panienek od lat 6 wieku do 15, otwiera się w nowym domu, blizko parku położonym przy drugiej stacji od Warszawy, kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, gdzie pod przewodnictwem b. Przełożonej Pensji Wyższej Żeńskiej, Panienki używać będą w lecie wiejskiej swobody, świeżego powietrza, zajęć kobiecych gospodarskich, miejscowego fortepianu i bibljoteki.

Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, Numer domu 71 (nowy), mieszkania 26, na dole. 1—1—8844—

Stanisław Białobrzeski,

Kandydat Prawa, Podprokurator przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, decyzją Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, mianowany został Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu. (1—1) —8849—

— Pracownia pana Tytusa **Maleszewskiego**, Art. Malarza, przeniesioną została z ulicy Nowy-Świat na ulicę Warecką Nr 3, II piętro.

— **Wychowawca Gimnastyczny, Wyrzykowski, Leszno, 53**, przyjmuje codziennie, oprócz czwartków. Ćwiczenia odbywają się **codziennie w ogrodzie** lub pokoju. Opłata miesięczna w stosunku **Kop. 11¼** za godzinę.
(1—3) —8861—

— **Prośby redaguje i przepisuje** poprawnie i czytelnie Kantor W. Korpaczewskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 444 (73).
(1—6) —8894—

Wielki wybór Samowarów

w różnych fasonach od 5 do 200 szklanek z **najlepszych fabryk Tulskich** w Handlu

T. STANISŁAWSKIEGO,

6—10 w gmachu Teatralnym. - 7606 —

KANTOR BANKIERSKI

S. NEUMANN,

na Krakowskiem-Przedmieściu w Pałacu JW-go Hr. Krasińskiego dawniej Grodzickiego.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne, tak krajowe jak i zagraniczne po kursie dziennym.

Wystawia przekazy na główniejsze miasta Rossji, Niemiec, Austrji, Francji, Włoch, Szwajcarji, Belgji, Anglji, jak nie mniej na wszystkie miejsca kuracyjne zagraniczne.

Z powodu zbliżania się w dniu 1 (13) Lipca losowania **pożyczki premjowej Rossyjkiej**, której główne wygrane są Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych. **Kantor takowe sprzedaje pod korzystnemi warunkami, na rozpłaty w ratach miesięcznych po rs. 5, 10** i więcej od chwili wniesienia zadatku, każda wygrana jakaby padła na zakupioną Pożyczkę Premjową, należy do nabywcy, za ubezpieczenie od amortyzacji kupujący nie wynagradza.

W tymże Kantorze w losowaniu Pożyczki Premiowej I Emisji dnia 2 (14) Stycznia b. r., Bilet **premjowy Numer** 6924/3 kupiony na terminowe rozpłaty **wygrał rubli 5000**, które kantor pomimo trzechmiesięcznego terminu przed wyjściem tabelki wypłacił właścicielowi p. A. M., byłemu urzędnikowi w Częstochowie, tamże za kwitem przed Rejentem W-nym Owsianym zeznanym.

Zlecenia z prowincji **skrupulatnie i akuratnie wykonywa**. 5—8 — 7684 —

— Ekonomisty zeszyt IV opuścił prasę i zawiera: I. Naukę o podwyższaniu płacy. II. Ekonomikę przemysłową. III. Kronikę ekonomiczną, A. Krajową, i B. Zagraniczną. IV. Miscelanea i V. Notatki bibljograficzne.

Rada Nadzorcza i Dyrektor Spółki Jedwabniczej

W myśl § 26 Ustawy i na zasadzie postanowienia Rady Nadzorczej, zwołuje się nadzwyczajne Zebranie Ogólne Akcjonarjuszów Spółki Jedwabniczej na dzień 23 Sierpnia (4 Września) 1874 r. na godzinę 12-tą w południe, w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 369a.

Zebraniu temu przedstawione będą przez Dyrektora i Radę Nadzorczą wnioski o rozwiązanie i likwidację Spółki, odnośnie do §§ 30 i 31 Ustawy, oraz ostateczne rachunki do ich zatwierdzenia.

Akcjonarjusze mogą się stawić osobiście lub przez umocowane osoby, choćby w formie listownej.
1—1 — 8324 —

B. MARION

Żabia Nr 4.

Poszukuje od 1-go Sierpnia r. b. uzdolnionego, pracowitego i z dobrą rekomendacją **kopisty** do fotografji. Oprócz przyzwoitego wynagrodzenia, zapewnia się i mieszkanie w pracowni przy Zakładzie. 1—8 8858 —



MAGAZYN

UBIORÓW MĘZKICH

i dziecinnych

A. AMSEL,

przy ulicy Długiej w domu W-go Dickerta, wprost Hotelu Polskiego.

Otrzymał wielki transport wyżej wymienionych ubiorów letnich, tak zwanych kaszmirowych, alpagowych i płóciennych i w innych gatunkach, oraz Szlafroków i rozmaitych innych ubiorów, które po bardzo przystępnych cenach sprzedaje, poręczając za towar dobry i wykończenie akuratne.

Z szacunkiem, **A. AMSEL.**
2—3 - 8575 —

W domu Nr 1347B (nowy 14) przy ulicy Mazowieckiej

SĄ DO SPRZEDANIA

z wolnej ręki

Meble, Srebra, Bronzy, Marmury, Zegary (antyki), Porcelana, Szkło, i różne inne ruchomości.

Tamże można nabyć resztę nakładu dzieł następujących: 1) Słownik malarzów polskich, tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających, przez Edwarda Rastawieckiego (3 tomy) po rs. 3 za egzemplarz; 2) Monety dawnej Polski jako też prowincji i miast do niej niegdy należących, przez Zagórskiego Ignacego (2 tomy) po rs. 2 za egzemplarz; 3) Mappografja dawnej Polski, przez Edwarda Barona Rastawieckiego (1 tom), po kop. 30 za egzemplarz. (Cena katalogowa egzemplarza rs. 1) z tych dzieł rs. 12 kop. 50; 2) rs. 5 kop. 40, 3) rs. 1 kop. 50.
1—3 — 8757 —

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne Pana Texel. Dziś: **Stary mąż.** Jutro w Piątek, d. 3 Lipca, pierwszy raz **Szatan i Ciemna w Paryżu**, dramat w 5-ciu aktach.

ALHAMBRA Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: **Piękna Helena.**—Jutro: **Młód Kasztelanski.** — **Ostatnie chwile Kopernika** i scena z opery **Trubadur.**—Czwarta część dochodu przeznacza się na stypendjum Kopernika.

Niezamożny chłopczyk w zeszły Poniedziałek, przy wejściu na koncert do Doliny Szwajcarskiej, uronił

LETNIE PALTO.

Łaskawy znalazca zechce je zwrócić do Red. Kur. Warsz.
—8920—1—1

Oprócz ciągle przybywających świeżych transportów **CEMENTU** angielskiego Portland Robinsa et Comp. z Londynu,

ŚWIEŻY CEMENT PORTLANDZKI po rs. 6 za beczkę

Stanisław BAUMANN.

Ulica Elektoralna Nr 5 nowy vis à vis Banku Polskiego
—12—0 —5887—

TEATR LETNI.

Dziś: **Stary Mąż.** — Jutro: **Stary Mąż.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 2 Lipca 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. RS.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	35	94	05
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	35	93	05
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	40	92	10
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	15	87	85
„ „ „ „ II s. .	87	15	86	85
Listy Likwidacyjne rs. 100.	77	90	77	60
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	—	97	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. .	173	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. .	170	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	75	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	145	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	125	—	122	50
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	101	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $11\frac{1}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $24\frac{4}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $13\frac{8}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $126\frac{7}{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 95 rs. 106 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $23\frac{1}{2}$ rs. 7 k. $21\frac{1}{2}$
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 85 rs. 86 k 55
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 30 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 1 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs.— k. — do sr. — kop. — pstra i dobra rs. 8 kop. 55 do rs. 8 kop. 15, wyborowa rsr. 9 kop. — do rsr. 9 k. $22\frac{1}{2}$ żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 kop. 15, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. $72\frac{1}{2}$, owsa rs. 3 kop. 75 do rs. 3 kop. 90, groch polny rs.— kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 70, siana od kop. $27\frac{1}{2}$ do $33\frac{1}{2}$, słoma od kop 20 do kop. $22\frac{1}{2}$ za pud.

— **Okowitę** płacono dnia 1 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 196 do 197. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 200 do 202.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano stopni 8.86, w południe stopni 14.04. Barometr: 757 mm. (Odmiana.)

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 2 cali 10.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 142.

Dnia 2 Lipca 1874 roku. *Czwartek.* *Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 roku.*

Księgarnia

J. J. OKOŃSKIEGO

przy ulicy Miodowej, otrzymała następujące nowości:

Mitteelstaedt, 70 miljardów dla Rossji, rs. 1 kop. 50.
Sporny, Asfalt i Bitumy i zastosowanie ich w technice, rs. 1 kop. 35.
Wilkońska, Powołanie, powieść, rs. 1 kop. 65.
Jeż, Zarnica, powieść bulgarska społeczna, rs. 1.
Wilczyński, Stanisław Moniuszko i sztuka muzyczna narodowa, rs. 1.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące perjodycznie w kraju i za granicą, żądającym odsela do mieszkania bez dopłaty, a na prowincję i do Cesarstwa pocztą wyprawia z doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych nie wyłączając i tych, **których cena zniżoną została**.

Katalogi czytelni dzieł i pism na żądanie udziela bezpłatnie.

1—1 — 8687 —

Nakładem Księgarni **S. ARCTA** w Lublinie, wyszły w dalszym ciągu **„Wydawnictwa pedagogiczno-szkolnego** pod tytułem: **Systematyczny kurs nauk**, przeznaczony do pomocy w **wychowaniu domowem** dla dzieci od lat 3 do 15.

AUGUSTA JESKIEGO

WYPISY POLSKIE

Stopień 1-szy.

Z „Wstępem“ podającym zasady i drogi jakich się trzymać należy w wykładzie wypisów.

Cena (już w oprawie) **kop. 65**, z przesyłką **kop, 75**.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w księgarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 7 (411).

3—3 — 7624 —

Księgarnia i Skład Nut

ADOLFA KOWALSKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż z dniem 1 Lipca r. b. przyjmuje na **Skład główny** pismo tygodniowe pod tyt..

OPIEKUN DOMOWY

oraz Bibljotekę wychodzącą w 25 tomach w redakcji tegoż Opiekuua pod tyt..

WYCHOWANIE DOMOWE

Panowie Prenumeratorowie zechcą się więc odtąd wprost do pomienionej kięgarni z potrzebami swemi zgłaszać.

Cena Opiekuna: półroczna w Warszawie rs. 1 kop. 80.
„ „ „ na prowincji rs. 2 kop. 50.
„ „ kwartalna w Warszawie kop. 90.
„ „ „ na prowincji rs. 1 kop. 25.
„ Bibljoteki pod tyt.: „Wychowanie domowe“ za 25 tomów w Warszawie rs. 6; na prowincji rs. 7 kop. 50.

Prenumeratorowie z prowincji mogą wnosić przedpłatę na Bibljotekę w dwóch ratach, t. j. przy zapisywaniu się pierwszem rs. 4 i po wyjściu tomu 8-go rs. 3 kop. 50.

Z Bibljoteki wyszły dotąd tomy:

Chmielewski Piotr, Co wychowanie dziecka zrobić może i powinno?
Wernic H., Nauka o rzeczach.
Kamiński J. M., Nauka czytania.
Boczyliński, Jak uczyć historji.
Majewski Stan., Przewodnik do gimnastyki hygienicznej.
Prószyński Konst., Geografja początkowa.

Pod prassą znajdują się i w jak najprędszym czasie wyjdą:

Pierwsze praktyczne poznajomienie ze światem zwierzęcym.
Chmielewski Piotr, Wypisy polskie.
Boczyliński. Historja Polska.

4—6 — 8234 —

Nakładem Składu Nut

Ungra i Banarskiego

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 443 (71),

wyszedł:

HYMN BŁAGALNY

do Matki Boga,

ułożony na 4 głosy męzkie lub mieszane t. j. na Sopran, Alt, Tenor i Bass, przypisany Księdzu E. Cieślewskiemu, przez

Władysława Krogulskiego.

Egzemplarzy po cenie kop $22\frac{1}{2}$, nabyć można we wszystkich składach muzycznych w kraju i za granicą, oraz u **Stoppell'a** w Radomiu. —6940—4—6

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

języka niemieckiego na godziny. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Karola Jacobson, przy ulicy Zimnej Nr 947 (nowy 1). —8201—2—3

Potrzebny jest

Guwerner

na wieś, znający dobrze ruski i niemiecki język, do przygotowania Chłopca do Gimnazjum Realnego. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej, Nr 17, na pierwszem piętrze. 2—2— —8719—

UCZEŃ

gimnazjum może znaleźć wygodne pomieszczenie przy porządnej familji, mieszkającej w blizkości czterech zakładów naukowych, wraz z korepetycją — Wiadomość na Nowym Świecie Nr domu 32, mieszkania 10. —8806—1—3

Potrzebny jest od d. 15-go Sierpnia r. b.

Młody Człowiek,

dostatecznie obznajmiony do młyna cylindra za wynagrodzeniem od korca. Wiadomość pocztą przez Rudę Guzowską, Mszczonów u właściciela dóbr Cychsy. — 8832—1—3

Są do sprzedania

Szczeniaki Wyżły,

z rassy Ponterów, młode, w domu Nr 41/1062, przy ulicy Królewskiej. Wiadomość u Rządcy domu. —8830—1—3

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 10 (22) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1875.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Sukna ciemno szarego, arszynów 1818.
3. Sukna ciemno zielonego, arszynów 2634.
3. Sukna oranżowego arszynów 9.
4. Sukna szaro-niebieskiego, arszynów 1837.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Sukna szarego żołnierskiego, arszynów 1448 werszków 4.
2. Sukna szafirowego, arszynów 57, werszków 13.
3. Sukna czerwonego, arszynów 6 werszków 5.
4. Sukna ciemno zielonego żołnierskiego, arszynów 1052, werszków 10.
5. Sukna czarnego żołnierskiego, arszynów 1296 werszków 14.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

1—3 8729 —

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno Medycznego Inspektora, przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 1757, (nowy 5), podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Lipca 1874 roku, o godzinie 11 rano, odbędzie się w kancellarji tegoż zarządu jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego aptecznego Magazynu materjałów i innych przedmiotów aptecznych.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie przepisów w artykułach 627—650, cz. IV Ks. I swoda Wojennych Post. (wydania 1859 roku), oznaczonych mają do tego prawo.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym złożyć przy prośbie napisanej na stęplu zwyczajnym kop. 70, do 10 godziny rano, wadium na materjały 1125 rs., na inne apteczne przedmioty i szkło 1825 rs. razem Rs. dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt.

Entrepryner jest obowiązany całą dostawę ukończyć do 1 Stycznia 1875 roku.

Podanie opieczętowanych deklaracji, będzie przyjmowane tylko do godziny 10 rano, w dniu przeznaczonym do licytacji.

Ci którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji, ani też ich upoważnień.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 10 tej rano do 2-ej popołudniu, wyjąwszy Niedziel, świąt uroczystych i dni Galowych. Warszawa dnia 15 (27) Czerwca, 1874 roku.

Wojenno-Medyczny Inspektor Tajny Radca **Bogolubow**.
Pomocnik Inspektora Radca Stanu **Kühlewein**.
Za Sekretarza **Lisicz**.

1—3 — 8734 —

Jest do sprzedania

Para Ogierów

młodych, karych rysaków, obejrzeć można w zajeździe W-go Plackowskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 25 nowym. Stangret Antoni wskaże. —8504—3—3

Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania



KROWA

zdrowa i dojna, przy ulicy Leszno Nr 25 nowy. Wiadomość u Stróża. 2—3—8724—

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

Ulica Niecała Nr 2



ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY

ULICA NIECAŁA, Nr 2-gi

poleca

OKULARY I KONSERWY

najrozmaitszych form i gatunków, oprawne w stal, róg, szyldkret, srebro, złoto etc. etc. z soczewkami do czytania i pisania, widzenia na ulicy lub też od rażącego światła, pyłu i t. d. ściśle do każdego wzroku zastosowane.

od 75 kopiejek

Do każdych okularów dodaje się bezpłatnie futeralik, a do Nanośnika futeralik i sznureczek. Gruntowna znajomość rzeczy i wieloletnia praktyka Właścicieli w sztuce optycznej, daje dostateczną kupującym w tej mierze rękojmię.

Żądania osób na prowincji zamieszkałych, po wskazaniu czy potrzebują do czytania czy też do widzenia na ulicy, w jakiej odległości, druk lub przedmioty rozpoznawać mogą, i od jak dawna używają, odwrotnie załatwiane zostają.

Reparacje jakiegokolwiek rodzaju, śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się.

11—12 —4678 —

Ulica Niecała Nr 2

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., godzinie 1½ z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającym, przed Woźnym Felicjanem Lewandowskim, Sędzią delegowanym w Wydziale IIgim, odbędzie się sprzedaż w drodze działów, **Nieruchomości Nr 4769,** w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok Poczty położonej.
Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 135,267 Kop. 50½. Wadium wynosi Rs. 10,000. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Kancellarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IIgo, u podpisanego Obrońcy pod Nr 482, u Jana Elsnera, oraz u Amelji Elsner w sprzedawanej Nieruchomości zamieszkałych.
Warszawa, dnia 15 (27 Czerwca) 1874 roku.
2—5 — 8709 — **Ludwik Marczewski**, Adwokat.

Wydana nakładem Składu materjałów piśmiennych Skoczyńskiego i Drewsa, dawniej I. G. Arnold **Mappa Królestwa Polskiego Kolberga,** w 8 sekcjach, z ceny rs. 6 obniżoną została na rs. 3.
Żądającym z prowincji przesyła się franco.
—8829—1—4

Syndycy Tymczasowi
MASSY UPADŁOŚCI
Joanny Gilbert
w Warszawie.
Na mocy decyzji W-go Sędziego Kommissarza, zawiadamiają niniejszem, że w domu pod Nrem 1402 lit. B., przy Zielonym Placu, obok Hotelu Maringa, rozpocznie się w dniu 1 (13) Lipca r. b, o godzinie 1-ej po południu, sprzedaż przez publiczną licytację strojów damskich, towarów łokciowych, maszyny do szycia, luster, lamp, żyrandoli, mebli i w ogóle sprzętów pokojowych i kuchennych, objętych spisem inwentarza za gotowe pieniądze.
W dalszym ciągu taż licytacja odbywać się będzie i w dniach następnych, aż do jej ukończenia, o tej samej porze z wyjątkiem świąt.
Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1874 r.
Antoni Osuchowski, Patron.
Stanisław Cohn.
—8880—1—3

Nauczycielka muzyki
na fortepianie, pragnie udzielać lekcje na godziny, za małą opłatą. Wiadomość bliższa w Zakładzie Sierot na Krakowskiem-Przedmieściu. —8837—1—1

Wysoko wykształcony Polak
który wiele podróżował — mówiący prócz polskiego, po francuzku, rusku i niemiecku, **życzy sobie znaleść odpowiednie miejsce lub zajęcie** na wsi, lub do wyjazdu za granicę. Wiadomość powziąść można u Właściciela domu przy ulicy Kanonia Nr 85/6 nowy 4, od godziny 11 do 2 po południu. —8677—3—3

STUDENT
Petersburgskiego Technologicznego Instytutu, życzy sobie przez wakacje na wsi lub w Warszawie, przygotować ucznia do jednej z niższych klass Gimnazjum Realnego. Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 26, mieszkania 4. —8843—1—2

Może która z Dobroczynnych osób chciałaby wziąść na wychowanie lub za swoje
Chłopczyka,
mającego lat 3, lub drugiego lat 6, raczy się zgłosić na Pragę, ulica Szeroka, dom W-go Skoryny Nr 409, przy nowym wale, na rogu, gdzie szynk na pierwszem piętrze.
—8842—1—1

CZŁOWIEK
fachowy, któremu dzierżawa Gorzelni dopiero w roku przyszłym się kończy, poszuku jednak już w tym roku nową dzierżawę gorzelni na lat kilka w miejscowości oddalonej od Kolei Żelaznej, lub w guberniach zachodnich Cesarstwa. Bliższa wiadomość u P. Oppenheima w Częstochowie
—8717—2—6

Potrzebną jest na wieś
PANNA
służąca z dobremi świadectwami. — Wiadomość udzieli stróż domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —8775—2—3

Opatrzony chlubnemi świadectwami
RZĄDCA DOMU,
poszukuje odpowiedniego miejsca, od 1 Lipca r. b, oraz znający ogrodnictwo. Wiadomość u Rządcy Domu w Łazienkach Kurca Nr 2 (2624), ulica Marjenstad.
—8707—2—3

Z powodu wyjazdu, potrzebny jest
UCZEŃ
Niemiec, z klassy czwartej lub trzeciej, dla konwersacji. Ulica Ogrodowa Nr 25, mieszkania 13. —8834—1—2

Młody Człowiek,
wykwalifikowany w gospodarstwie rolniczym, poszukuje possdy Rządcy Dóbr, albo Kassjera fabryk lub zakładów, mogący złożyć kaucji rs. 2,000, z warunkiem zahypotekowania na Nieruchomości. Wiadomość w Dystrybucji, dom W-go Łysakowskiego, przy Placu Króla Zygmunta. —8670—3—3

DAMA FRANCUZKA
bardzo wykształcona, dająca Lekcje języka i Konwersacji francuzkiej w wyższym zakresie, z wykładem ruskim lub niemieckim; pragnie wyjechać na prowincję, na czas wakacji, do jakiej możnej rodziny, jako **Mentorka lub dama do towarzystwa,** lub z takową udać się do wód, lub też tu w Warszawie przyjąć zajęcie według swego uzdolnienia i godności. — Wiadomość przy przy ulicy Mostowej Nr 3, u W-go Właściciela domu, od 9 do 12. —7561—2—2

Do młynów parowych lub amerykańskich poszukuje miejsca
MAJSTER
(Obermiller) z zagranicy w zawodzie gruntownie udoskonalony, na co zaszczytne świadectwa posiada. Adres wskaże P. Ostrowski, właściciel fabryki machin i narzędzi rolniczych, przy ulicy Senatorskiej obok kościoła Ś-go Antoniego. 8852—1—3

Komu zależy na człowieku doświadczonym, uczciwym, wykształconym i zdatnym **do kontrolli** w prowadzeniu **interesu, na Kassjera, rządcę domu lub korespondenta,** w kilku językach i który kwalifikacye swe rekomendacjami poprzeć może, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit S. B. 9. —8853—1—3

Młody Człowiek,
który poprzednio pracował w interessach przemysłowo handlowych, posiadający świadectwa z takowych, jak również z ukończonych kilku klass Gimnazjum, mówiący prży tem po niemiecku, poszukuje miejsca w kraju lub w Cesarstwie. Wiadomość ulica Piwna Nr 29, na 2-m piętrze od frontu, między godziną 3-cią a 8-mą. —8841—1—3

MŁODSZA umiejąca dobrze prać i w ogóle znająca służbę, z dobremi świadectwami potrzebną jest od 1 Lipca r b. — Wiadomość w domu Nr 1-szy, na rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego - Przedmieścia, mieszkania Nr 8 na prawo w bramie, w godzinach między 8 i 12 rano, i między 4 i 6 po południu.
—8630—3—3

DRUKARNIA
S. ORGELBRANDA SYNÓW,
przy ulicy Bednarskiej Nr 20,
sprzedaje wszelkie druki i książki akcyzne na ryzy, libry i arkusze podług wzorów przez Zarząd Akcyzy Warszawskiej Siedleckiej gubernji zatwierdzonych.
—8213—3—3

Zarząd Dóbr i Fabryk Jaworznickich pod Żarkami.
Zawiadamia niniejszym Szanownych Kundmanów, że dotychczasowy **Kommissant Hassenberg,** od obowiązków wydalony, **nie posiada prawa odbierania należności ani obstalunków** dla tutejszych fabryk. —8876—1—3

Wszystkie gatunki Cygar i Papierosów fabryki „Imperial”,
znajdują się u mnie i polecam je Szanownej Publiczności.
J. Szczucka.
Nowy-Świat Nr 18 nowy.
—8636—3—6

Niniejszem oświadczamy, że pan Ig. Gantzwohl, ulica Długa z dniem 1 Stycznia r. b. przestał pełnić obowiązki naszego agenta.
Petersburg, d. 17 (29) Czerwca 1874.
August Naumann et Comp.
Fabryka Tektur.
—8862—1—1

Nowo założony Magazyn
Antoniny ŁAPIŃSKIEJ
dawniej **L. SOBOLEWSKIEJ,**
przy ulic/ Senatorskiej, wprost Miodowej.
Zaopatrzonym został w wielki zapas **Strojów, Kwiatów i Kapeluszy** podług najświeższych modeli paryzkich wykonanych i z takowemi poleca się po bardzo umiarkowanych cenach, jak również przyjmuje obstalunki i podejmuje się roboty **Sukien i Okryć** damskich. 2—3— 8424 —4

MAGAZYN OBUWIA
Henryka Kaatz, z ulicy Niecałej, **przeniesiony zostanie** od 8 Lipca r. b. na ulicę Bielańską do domu Hr. Zawiszy Nr 608, oraz jest do sprzedania nowa **Maszyna cylindrowa** Orta **dla szewców,** także **szafy sklepowe** oszklone, za przystępną cenę. —8877—1—3

Ulica Marszałkowska Nr 46 obok piekarni.
PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!!!
Sprzedaż ulepszonej Massy Weneckiej, do zaprawiania i froterowania podłóg i posadzek, wróżnych kolorach. Funt jeden kop. 50. Wosk na funty, oraz proszki na wygubienie różnego rodzaju robactwa. Płyn niezawodny na mole. Prześcieradła chemiczne do przechowywania futer. Tamże przyjmuje się bielizna do szycia i znaczenia. 2—6 —8625—

W jednej
Sekundzie czasu!!!
Tynktura Angielska wytępia do szczętu najbardziej zagnieżdżone **Pluskwy.** Oraz **Tynktura** i proszek na mole, **Proszek Kajenny** na karaluchy, **Plastry** ulepszone **na odciski** dostać można w dystrybucji R. **Boehma**, Nowo-Senatorska wprost Hotelu Rzymskiego. W Dystrybucji St. **Winiarskiego** Nowy-Świat Nr 62, w Składzie Nafty W. **Dunin** Elektoralna Nr 18.
—7777—3—3—

Ogród owocowy
jest zaraz do wydzierżawienia w possesji róg Marszałkowskiej i Pięknej Nr 1390b (nowy 15). Wiadomość o cenie dzierżawnej przy ulicy Widok Nr 17, mieszkania Nr 7.
—8629—3—3

Jest do sprzedania
20 Wołów i 250 Skopów upasionych,
w folw. Skrzeszewy Małe, St. Dr. Ż. W. B. Pniewo. —8772—2—2

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Maszyna Watowa,
w dobrym stanie, oraz dwa **Łóżka** jesionowe, zupełnie nowe, za przystępną cenę. Wiadomość na ulicy róg Leszna i Solnej Nr 715 (39), w sklepie. —8784—2—3

Ulica Podwale Nr 30 nowy, drugie piętro
Do sprzedania:
za 22 i pół rubla **kapotka alzacka** (model paryzki) bardzo elegancka, jasna, nieużywana, kosztowała rs. 35—**kapelusz** włosienicowy, biały, z lila piórem i wstążkami, bardzo ładny, **szarfy czarne** morowe, oraz **suknia** wełniana w cieniu, bogato ubrana, na osobę wysokiego wzrostu.
—8732—2—2

Jest do sprzedania
Powozik dziecinny,
na 3-ch kółkach, zupełnie nowy, z tutejszej fabryki, z fordeklem, składanym, za cenę ostateczną rsr. 55, ten sam, który był wystawiony w Saskim Ogrodzie. Wiadomość u stróża domu Nr 5 nowy, przy ulicy Przejazd.
—8813—2—3

Do sprzedania
TOKARNIA
z przymocowanym stołem do srubsztaków, zdatna dla pp. Tokarzy, Bronzowników, Ślusarzy i t. p., u mechanika, ulica Elektoralna Nr 5 nowy. —8783—2—3

Pościel,
rzeczy kuchenne, szkło, porcelana, stereoskop, paliorama i różne drobiazgi do sprzedania z powodu wyjazdu nadto starożytne: szal koronkowy, wyrób krajowy i trochę monety. Ogrodowa Nr 11 w oficynie, na lewo, mieszkania Nr 12. —8855—1—1

Do sprzedania:
2 Dorożki, 2 Sanek, 8 koni, z wszelką uprzężą, oraz sieczkarnia, razem lub częściowo. Wiadomość u Właściciela domu Nr 537, przy ulicy Nowe Miasto. —8850—1—3

Jest do sprzedania
Beduina duża koronkowa
czarna, mało używana, za rubli 40. Obejrzeć ją można w sklepie Podgórskiej, ulica Elektoralna Nr 26. —8846—1—1

Ogród.
Są do wydzierżawienia owoce, składające się z różnych i wyborowych gatunków, na czas letni, w znacznej ilości. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 2-gi, u Właściciela.
—8833—1 1

Skład Kolonialny Stemberga i Zussmana w Warszawie sprzedaje
Oryginalną Sułtańską
KAWĘ FIGOWĄ,
francuzką uniwersalną kawę czekoladową, także **Królewski Węgierski pieprz Paprika,** z pierwszej w kraju istniejącej parowej fabryki W-go Gustawa Ritter, po cenach fabrycznych engros.
—8449—3—6

CEMENT ANGIELSKI
PORTLAND
z fabryki ROBINS et Comp.
Cegłę i Glinkę ogniotrwałą angielską z fabryki Ramsay'a, poleca skład
Juljana Simmlera
róg Bielańskiej i Tłomackiego, Nr 1 nowy. 3—12 — 8597 —

Jest do sprzedania:
Kilkanaście tomów Bibljoteki Warszawskiej, Kłosów i innych pism, Lustro, Szal francuzki, 2 stoliki mahoniowe, Zegar, Dywan, Porcelana. Ulica Chmielna Nr 24, na parterze, Nr 1 mieszkania. —8563—2—2

BIURKO
męzkie, zeszłowiecznej roboty, z kilku gatunków drzewa, 2 i pół łok. dług. blizko 2 łok. szer., z 11 szufladami z tyłu i z przodu, mogące po stosownem odświeżeniu służyć za ozdobę gabinetu męzkiego, do sprzedania; ulica Elektoralna Nr 33, pierwsze piętro Nr mieszkania 3, od godz. 4 do 6-ej po południu. Tamże półki olejno malowane dług. łokci 5 i pół, wysok. łok. 4 na książki lub inne przedmioty. —8777—1—2

Z powodu wyjazdu
jest do sprzedania zaraz
KOMPLETNE URZĄDZENIE
eleganckiego salonu
a mianowicie:
Garnitur mebli pokryty brokatelą jaskrawą, koloru bouton d'or.
4 Portiery do tegoż garnituru.
2 Okna firanek koronkowych.
2 Kosze złocone do kwiatów.
3 Lustra złocone jasno z konsolą.
1 Żerandol złoty na 18 świec.
4 Kandelabry złocone na 5 świec.
1 Dywan francuzki, strzyżony na cały salon.
1 Lampa do nafty alabastrowa, bardzo elegancka.
1 Serwis do likieru.
50 sztuk muszli do ubioru salonu.
Bliższa wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 40, u miejscowego stróża.
Widzieć można co dzień od godziny 12-ej do 3-ej. —8655—2—3